Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 229. Wtorek 29 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA". Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 34. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Zakończenie polemiki z sowietami.

Wymiana not.

Sosnowiec, 29 listopada.

Misje bolszewickie w Warszawie, zarówno rosyjska, jak i ukraińska, zalewają wprost nasze ministerjum spraw zagranicznych notami, w których zarzucają rządowi polskiemu najprzeróżniejsze czyny, skierowane przeciwko całości sąsiednich republik bolszewickich.

Ostatnio wystąpiła z bardzo długą i nudną notą misja ukraińska, oskarżając Polskę o popieranie i wywoływanie powstania zbrojnego na Ukrainie.

W odpowiedzi na zarzuty minister spraw zagranicznych Skirmunt przesłał misji bolszewicko - ukraińskiej notę, w której wręcz oświadczył, co rząd polski myśli o tych stale powtarzanych zarzutach.

Celem ich głównym — według odpowiedzi min. Skirmunta — obok propagandy bolszewizmu jest przedstawienie Polski, jako państwa niespokojnego i zaborczego. Rzucając pod adresem Polski wciąż jedne i te same odparte już po kilkakroć zarzuty, misje sowieckie chcą jednocześnie mieć pretekst do niewykonywania traktatu ryskiego, który mówiąc nawiasem—rządy bolszewickie uważają za świstek papieru.

Z niekłamaną też przyjemnością całe społeczeństwo polskie odczytało męską odpowiedź min. Skirmunta, który, przypominając bolszewikom o konieczności przestrzegania warunków pokojowych, tak kończy swoją odpowiedź:

„Rząd polski zwraca uwagę pańską, panie przedstawicielu pełnomocny, na to, jak ogromne dziedziny wzajemnych korzyści dla obu narodów, szczególnie w zakresie stosunków ekonomicznych, nie zostały dotąd wyzyskane tylko z racji dotychczasowego stosunku rządu ukraińskiego do traktatu ryskiego, wyczerpującego się jedynie ciągłym wytaczaniem najzupełniej nierzeczowych pretensji i zarzutów.

Wobec powyższego, uważając dotychczasową polemikę z rządami sowieckimi w sprawach związanych z rozruchami na terytorjum ukraińskim za wyczerpaną, rząd polski uprzedza, że nie będzie do niej więcej powracał".

Sądzimy, że misje bolszewickie przestaną się po takiej odpowiedzi bawić w noty i zajmą się pożyteczniejszymi sprawami.

Sprawy śląskie.

Konferencja polsko-niemiecka.

Utworzono 11-e komisji. — Dwie z nich pozostaną w Genewie, pozostałe wyjadą na Górny Śląsk lub do Gdańska.

Czwarte posiedzenie konferencji.

Genewa, 72 listopada.

Na czwartkowym posiedzeniu konferencji, które odbyło się pod przewodnictwem Calondera, ustalono ostateczny regulamin prac konferencji. Regulamin ten przewiduje utworzenie 11 podkomisji, z których każda zajmie się jednym zagadnieniem, odpowiadającym poszczególnym punktom decyzji konferencji ambasadorów. Komisji te są następujące: 1) komisja drogowa, 2) finansowa, 3) pocztowo - telegraficzna, 4) wody i elektryczności, 5) celna, 6) spraw węglowych i produktów górniczych, 7) komunikacyjna, 8) ubezpieczeń społecznych, 9) syndykat pracodawców i pracowników, 10) prawa i 11) mniejszości narodowych.

Jedynie komisja prawna i komisja dla spraw mniejszości narodowych będą obradowały w Genewie. Posiedzenia innych komisji będą się odbywały na Górnym Śląsku, o ile zgodzą się na to miarodajne czynniki międzysojusznicze, w przeciwnym razie w Gdańsku.

Każda podkomisja będzie miała dwu prezesów: polaka i niem-

ca, którzy będą przewodniczyli naprzemian.

Językiem protokułów podkomisji będzie język francuski.

Podkomisje rozpoczną swe prace dnia 9 grudnia. Wyniki ich prac mają być podane do wiadomości prezydentowi Calonderowi do dnia 15 stycznia 1922 r.

Po otrzymaniu materjału od wszystkich podkomisji, Calonder zwoła posiedzenie pełnomocników obu rządów do Genewy, gdzie nastąpi ostateczne zredagowanie tekstu konwencji oraz jej podpisanie. Na wniosek przewodniczącego polskiej delegacji Olszowskiego zgodzono się, iż tekst konwencji będzie napisany w języku francuskim.

Dla rozstrzygnięcia trudniejszych kwestji przewidziane w poszczególnych wypadkach przeprowadzenie ekspertyzy na miejscu. W razie potrzeby Calonder uda się na G. Śląsk.

Konferencja plenarna zbierze się w Genewie przed 15 stycznia. Pełnomocnicy obu rządów przedstawią swoje propozycje. Tekst konwencji będzie ustalony w porozumieniu z przewodniczącym, który upewni się co do tego, czy tekst ten jest zgodny z decyzją państw sprzymierzonych. W razie nieporozumienia między obu zainteresowanymi stronami przewodniczący konferencji ustali sam ostateczny tekst konwencji.

Urzędnicy niemieccy na G. Śląsku.

Katowice, 27 listopada.

Z pośród wszystkich sędziów niemieckich w polskiej części Górnego Śląska zaledwie 3-ch wyraziło zgodę na pozostanie na służbie polskiej.

O wprowadzenie waluty polskiej.

Katowice, 27 listopada.

Grupy przemysłowe na Górnym Śląsku oświadczają się za wprowadzeniem w polskiej części G. Śląska waluty polskiej. Przemysłowcy motywują to, jak następuje:

Dostarczanie waluty niemieckiej na Górny Śląsk będzie bardzo utrudnione, a z biegiem czasu trudności jeszcze się powiększą. Dla producentów korzystniejszym jest opłacać koszta produkcji gorszą walutą, sprzedawać zaś produkty za lepszą walutę. Na zapłacenie maszyn i surowców potrzebne są waluty obce, które jednakże mogą być zastąpione nadającymi się do eksportu surowcami. System ten wprowadzono w w kopalniach krakowskich i dąbrowskich, które ekspedjują część węgla za granicę, jako kompensatę walutową. Z tych względów waluta polska byłaby dla przemysłu górnośląskiego najdogodniejszym i najlepiej kalkulującym się środkiem płatniczym.

Koksownie górnośląskie.

Katowice, 27 listopada.

Związek koksowni górnośląskiej przeniósł swą siedzibę do Wielkich Hajduk („Bismarkhütte"), gdyż większość jego przedsiębiorstw znajduje się po polskiej stronie G. Śląska.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Komisja skarbowo-budżetowa zakończyła drugie i trzecie czytanie ustawy o daninie — z wyjątkiem artykułu, dotyczącego sprawy rolnej, który odesłano celem uzgodnienia do podkomisji daninowej.

— Przez piątek i sobotę toczyły się w min. przemysłu i handlu konferencje finansowe czesko-polskie, które z ramienia naszego rządu prowadzi p. Birkfeller.

— Charge d'affaires w Rzymie dr. Maciej Loret został mianowany delegatem rządu polskiego na konferencji państw sukcesyjnych w Rzymie.

— Do stacji pogranicznej Stołpce przybyła delegacja rosyjska, złożona z pięciu osób dla wzięcia udziału w utworzonej przez rząd polski konferencji w sprawie połączenia kolei polskich z kolejami rosyjskimi w punkcie pogranicznym Stołpce — Niegorełoje dla czasowego ruchu osobowego i towarowego między Polską a sowdepją.

— Starosta powiatu nadgranicznego wystąpił z propozycją o konieczności utworzenia punktu przejściowego w Podwołoczyskach dla lokalnego handlu z Ukrainą czego domaga się ludność nadgraniczna. W sprawie tej odnośne władze wyjaśniły, że **otwarcie podobnych punktów należy do miejscowych władz administracyjnych danego powiatu.**

ratę należności w złocie od rządu sowieckiego za tabor kolejowy na mocy art. 14 traktatu ryskiego.

Rzeczna flotyla niemiecka

Konferencja w sprawie podziału.

Berlin, 28 listopada.

Przedstawiciel amerykański w komisji dla podziału niemieckiego i austrjackiego parku okręgowego zaprosił przedstawicieli Niemiec, Polski i Czechosłowacji na 5 grudnia do Paryża celem przeprowadzenia rokowań w sprawie wprowadzenia w życie art. 339 go traktatu wersalskiego. Artykuł ten postanawia, że Niemcy mają część statków na umiędzynarodowionych rzekach Łabie, Odrze, Niemnie i Dunaju odstąpić interesowanym sprzymierzonym i stowarzyszonym. Rokowania 5-go grudnia będą miały w pierwszej linji charakter informacyjny.

Redukcji ministerjów.

Warszawa, 28 listopada.

Komisja Konstytucyjna postanowiła urzymać ministerja: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa, przemysłu i handlu.

Ministerja kolei, poczt i telegrafów postanowiono złączyć w jedno ministerjum komunikacji. Tak samo postanowiono zjednoczyć ministerjum ochrony pracy i zdrowia publicznego.

Minister um robót publicznych zniesiono, a zakres działania powierzono innym ministerjom.

Repatrjanci z Mińska.

Mińsk Lit (ETE)

Dnia 24 b. m., 44 tym eszelonem uchodźców, wyjechali z Mińska Lit. Anatol Piłsudski, stryjeczny brat nacz. państwa, oraz rodzina (wraz z matką i siostrą) generała Iwaszkiewicza.

Sazonow w Warszawie.

W biurach głównej komisji ziemskiej w Warszawie stanął osobiście w towarzystwie adwokata były rosyjski minister spraw zagranicznych, p. Sazanow.

Byłemu ministrowi rosyjskiemu zależy na odwołaniu roz-

Transport złota z Rosji.

Baranowicze, 28 listopada.

Przybył na stację Stołpce wagon, zawierający **pierwszą** porządzenia głównej komisji ziemskiej, która majątek ziemski, jaki p. Sazonow posiadał w Polsce, przeznaczyła na parcelację.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów 27 listopada.

Wiadomości nadchodzące z Ukrainy są pełne sprzeczności. Podczas kiedy np. „Rzeczpospolita" donosi z miarodajnych jakoby źródeł, że powstanie zostało zlikwidowane, biuro prasowe i oficjalne komunikaty ukraińskich poowstańców są pełne coraz to nowych sukcesów woik powstańczych.

Prawda leży jak zwykle pośrodku

W ostatnich dniach, według źródeł ukraińskich został zdobyty Żytomierz, gdzie powstańcy wycięli w pień 44-tą dywizję sowiecką, zdobywając przytym olbrzymie zapasy broni, amunicji i żywności. Równocześnie inna grupa powstańcza zdobyła Swiatorzyn, skąd posunęła się pod Kijów. Linja kolejowa Kijów—Ni yn znajduje się w rękach powstańców. Linja telegraficzna Kijów Równe jest od kilku dni przerwana.

Nowe chłopskie powstania wybuchły na Poławszczyźnie i Czermuchowszczyźnie, tudzież w nadgranicznych okręgach na Wołyniu pod Korca do Olewska, Udział w walkach biorą kobiety i dzieci. Cała ludność wspomaga powstańców. Jedna i druga strona prowadzą walki bezlitośnie i bardzo często zachodzą wypadki, iż zarówno bolszewicy, jako też i powstańcy wycinają wzięte do niewoli oddziały w pień, pastwiąc się przytym okrutnie nad przeciwnikiem. Obecnie toczą się ciężkie walki pod Kijowem i Chersoniem.

Do Sarn przybyło około 300 powstańców, rannych pod Kijowem. **(c.).**

Kronika.

Kalendarzyk.

29 **wtorek**	Dziś Saturnina Jutro Andrzeja. Wsch. słońca 6 m 8 Zach. 5 m 26

Z życia stronnictw. Na skutek notatki w „Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada, oraz notatek w „Iskrze", jako prezes okręgu Nar. Zjed. ludowego w Zagłębiu, podaję do publicznej wiadomości: „Ani o likwidacji Nar. Zjed. Ludowego w Zagłębiu, ani też o zerwaniu kontaktu z zarządem stronnictwa okręgów nic nie wiadomo i wszelkie pogłoski na ten temat są nieprawdziwe.

Również nic nie wiemy o tym, jakoby dr. Falkowski zamierzał ustąpić".

Bronisław Knothe.

Na pomoce naukowe. Dziś więc w sali kina „Kometa" w Dąbrowie, uczniowie wyższyah klas państwowego gimnazjum męskiego odegrają „Dziady" Mickiewicza.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na pomoce naukowe, nie wątpimy, iż społeczeństwo tutejsze poprze szlachetne zamierzenia młodzieży i tłumnie przybędzie do Komety.

Czyżby już? Donoszą nam z Dąbrowy, iż piekarze miejscowi znów rozpoczynają pasek i podnoszą ceny chleba.

Ponieważ jest to najordynarniejszy wyzysk, sądzimy, iż panami tymi zajmą się władze sądowe i obrzydzą im, tak jak rzeźnikom, uprawianie lichwy.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ 4.

— A obiad?

— Oczekuje nas.

— Czółno?

— Posiadają ich aż sześć w oberży, wybierzesz, które zechcesz.

Za kilka minut Soliveau wraz ze swą towarzyszką przybył do oberży. Położono nakrycia. Owidjusz zlecił służącemu, aby przyniósł ze stacji bagaż i zaniósł takowy do willi „Róż".

— Co to jest willa „Róż?" — pytała Amanda.

— Domek, który zajmiemy.

— Idźmyż tam coprędzej.

Owidjusz, wziąwszy klucze, poprowadził Amandę.

III.

— Ach! jak tu pięknie! — wołała w zachwycie. — Będziemy jak u siebie. Lecz w jakiż sposób urządzić się ze śniadaniami i obiadem?

— Będziemy się stołowali w oberży.

— Eł nie... to niedogodne. Śniadania zresztą jakkolwiek, ale obiady... wolałabym, abyśmy tu obiadowali, u siebie. Gdyby wypadkiem czas był niepogodnym, musielibyśmy chodzić po błocie i moknąć. Każ tu przynosić obiady.

Służący wniósł na tę chwilę tłumoczek, który zamknąwszy w pokoju, wrócili oboje do oberży.

— Jesteś pani zadowoloną z pawilonu? — pytała właścicielka.

— W zupełności.

— Tak sądziłam... Willa ta jest położoną w zupełnym odosobnieniu.. Żadnych bliskich sąsiedztw nie posiada, z wyjątkiem domku po prawej stronie, zamieszkałego przez doktora, pana Richard'a.

— Doktora!... — powtórzyła, śmiejąc się Amanda. — I to przydatnym być może, gdybym bowiem zachorowała, zawezwę go przez ścianę

— Nie usłyszałby pani — rzekła oberżystka; — znaczna przestrzeń dzieli te obie wille; drugi domek znajduje się na końcu ogrodu, grubym murem otoczony.

Owidjus słuchał z uwagą, notując w pamięci każdy wyraz mówiącej.

— Obiad gotowy? — pytała Amanda.

— Gotowy... oczekiwaliśmy na pani przybycie.

— Proszę więc podawać... Każdego rana będziemy przychodzili tu na śniadanie, wieczorem jednak proszę o przysyłanie obiadu do pawilonu.

— Lecz zechce pani wskazać mi dania codzienne, z jakich obiad ma być złożonym.

— Pan baron raczy się tym zająć — odrzekła Amanda.

Zasiedli do stołu, jedząc z apetytem, czyniącym zaszczyt kuchni „Domku myśliwych".

Nie będziemy śledzili pobytu naszych dwojga amatorów willegiatury, ograniczając się na przytoczeniu zdarzeń, mających łączność z głównymi osobistościami naszej powieści.

Amanda używała z całą swobodą wiejskich przyjemności, mając jednakże pilnie na oku barona Arnolda de Reiss, którego podejrzywała, że jest czymś innym, a nie baronem i którego postępowanie coraz więcej dziwnym jej się wydawało W jakim celu i bez wachania zgodził się on na tę ośmiodniową wiejską wycieczkę, wkrótce się dowiemy.

Od czterech dni już obie wspomniane osobistości zamieszkiwały w Bois-le-Roi. Przejażdżki czółnem na rzece, wędrówki do lasu, zwiedzanie okolicy i ciekawości jarmarcznych, bezustannie po sobie następowały. Dziewczyna, widząc owego pseudo barona tak dla niej uprzejmym, gotowym do spełnienia każdego jej życzenia, poczęła żałować, iż mylnie go osądziła, iż być może, nie miał on zamiaru użyć przeciw niej owego fatalnego zeznania, jakie miał w swych rękach i żałowała, iż na czas dłuższy nie prosiła o urlop pani Augusty. Soliveau zaś ze swej strony rozważał, iż czas mu rozpocząć działanie. Po śniadaniu Amanda miała chęć odbyć przejażdżkę po rzece. Odgadując jej zamiar, Owidjusz począł się skarżyć na gwałtowny ból głowy, zagrażający migreną.

— Moja piękna — rzekł — nie będę ci mógł towarzyszyć dnia dzisiejszego Mocno cierpiący się czuję... pozwól mi spocząć nieco. Zostawiam cię samą do południa.

— Nie chcę nadużywać twej uprzejmości, baronie. Wyjdę nad rzekę, zabrawszy wędkę z sobą, może co ułowię. Idź spocznij... parę godzin snu ulgę przyniešć ci może.

— Będę korzystał z twego pozwolenia, gdyż mocno jestem cierpiącym.

— A może chcesz, bym pozostała przy tobie?

— Nie pozwoliłbym na coś podobnego. Idź na przechadzkę, potrzebuję właśnie spoczynku i samotności. Wracam do willy, ty udaj się w swą stronę.

— Lecz gdzież się spotkamy?

— Tu, przed obiadem. Przyjdę na kieliszek absyntu.

Owidjusz pożegnał Amandę, która zaopatrzywszy się w rybackie przybory, wsiadła w czółno, stojące pod cieniem wierzby, podczas gdy pseudo-baron zmierzał w stronę willi wolnym, chwiejnym krokiem, jak winien iść człowiek, cierpiący na migrenę.

Przybywszy do pawilonu, zamknął drzwi i usiadł, mówiąc do siebie:

— Przed laty dwudziestu jeden zapragnąłem poznać przeszłość mniemanego Pawła Harmant, dowiedzieć się o jego zamiarach. Wyjawił mi wszystko. Dziś chcę wiedzieć, co o mnie myśli Amanda... co odgaduje... i dowiem się o tym...

Tu otworzywszy szafę, w której umieścił walizę, wyjął z niej flaszkę, ukrytą w bieliźnie.

c. d. n.

Rocznica powstania listopadowego. W dniu dzisiejszym przypada rocznica bohaterskiego powstania listopadowego. W dniu tym w całym Zagłębiu odbędą się odczyty. M. i. oddział związku strzeleckiego w Sosnowcu urządza dzisiaj uroczysty wieczór w sali związków zawodowych na Pogoni. Na program złożą się: słowo wstępne p. A. Pawełek, odczyt o powstaniu p. L. Ewerta, produkcje chóralne i jednoaktówka p. t.: „Kościuszko w Petersburgu”.

Koncert Namysłowiaków w Zagłębiu. Wczorajszy koncert słynnej orkiestry St. Namysłowskiego w Będzinie, odbył się przy zapełnionej doszczętnie sali. Publiczność witała burzą oklasków swych ulubieńców, a bisom nie było końca.

Dzisiaj pierwszy koncert w Sosnowcu. Pozostałą niewielką część biletów nabyć można w kiosku naprzeciw dworca.

We środę koncert w Dąbrowie, w sali Stow. rob. chrześcjańskich.

We czwartek drugi i ostatni koncert (o nowym programie) w Sosnowcu.

Zwyżka marki a ceny artykułów aptecznych. Zwyżka naszej waluty, której następstwem jest stopniowe potanienie wiele artykułów, nie pozostała bez wpływu na rynek chemikalji. Jeśli obniżenie cen hurtowych chemikalji nie może iść w takim tempie, jak wiele innych produktów, to przyczyną tego należy szukać w tym, że chemikalja już przedtym były sprzedawane w Polsce poniżej cen giełdowych; obecnie zaś w sprawie obniżenia się marki niemieckiej, w tym samym prawie tempie drożeją w Niemczech artykuły chemiczne.

Mimo to zwyżka naszej waluty jest większa niż towarów, skutkiem czego możemy z przyjemnością stwierdzić na rynku warszawskim 10—20 proc. zniżkę chemikalji. Obok chemikalji w tym samym stosunku zniżono cenę specyfików zagranicznych, czego, niestety, nie możemy stwierdzić u naszych wytworców specyfików farmaceutycznych. Specyfiki te nie mogą w najbliższym czasie stanieć, bo jakby na przekór — podstawowe artykuły jak spirytus, cukier, szkło krajowe etykiety, druki i t. p. zamiast tanieć, jeszcze zdrożały.

Nowa taksa aptekarska. Dnia 12 b. m. ukazała się w „Dzienniku Ustaw” Nr. 89 nowa taksa aptekarska, opracowana na podstawie cen rynkowych z października, wobec czego znaczną ilość leków podniesiono w cenie, a nieliczne tylko artykuły staniały. Ministerjum zdrowia przystąpiło już do opracowywania następnej taksy, która uwzględni nieznaczne, jak dotąd, zniżki cen hurtowych chemikalji w listopadzie.

Odczyt. Dzisiaj na Górze Zamkowej odbędzie się staraniem oddziału Związku Strzeleckiego w Będzinie uroczysty obchód rocznicy listopadowej w sali na Górze Zamkowej. Odczyt wygłosi obyw. Jan Walewski.

Z teatru.

Dziś z powodu koncertu Namysłowskiego przedstawienia nie będzie. „Mąż z grzeczności” ukaże się na jutrzejszym przedstawieniu. Przewyborna ta komedja Abramowicza i Ruszkowskiego, tryska szczerym polskim humorem, jak niesie wieść zakulisowa; jutrzejsza otrzymała odpowiednią ilość prób i zadowoli najwybredniejsze gusta.

W czwartek drugi koncert Namysłowskiego.

Dziewczę z Holandji ukaże się dziś w teatrze miejskim w Katowicach.

W sprawie P. Z. Z. P. P. i H.

Do Szanownej Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego listu.

„Ponieważ sprawa wykluczenia kol. Raźniewskiego Józefa i Malinowskiego z polskiego Zw. Zaw. prac. przem. i handl. przeprowadzoną była nielegalnie,

ponieważ nasze repliki i interpelacje skierowane do Zarządu nie odniosły żadnego skutku wewnątrz organizacji,

stwierdzamy więc, że Zarząd Związku wszedł na drogę zupełnej niepraworządności,

że zaś tupet w ogłaszaniu swych rezolucji i upór, z jakim forsuje swe stanowisko w miejscowych pismach usuwa wszelki grunt do logicznej argumentacji, przeto uważamy dalsze pozostawanie w tak kierowanej organizacji za niemożliwie.

Ponieważ przytem ze strony Zarządu narzucono opinji publicznej obowiązek zajmowania się nazwiskami poszczególnych członków Związku, — dla wiadomości więc tejże opinji publicznej podajemy, że od tej chwili przestajemy należeć do P. Z. Z. P. P. i H. w Zagł. Dąbr.”

Mając nadzieję, że Szanowna Redakcja przez wzgląd na publiczny charakter tej afery, nie odmówi swej gościnności na łamach poczytnej „Iskry”.

Pozostajemy z poważaniem

Adam Stadnicki
M. Turek
S. Piotrkowski
F. Zalewski
R. Badowski.

Z kraju.

Zbrodnia w Łucku. W lokalu wołyńskiej izby skarbowej zdemobilizowany podpor. Jan Haliński, wystrzałem z rewolweru zamordował naczelnika wydziału akcyzy i monopolów, Piotra Kochańskiego. Przyczyną zabójstwa, według doniesień „Głosu Wołyńskiego”, miały być trudności w uzyskaniu przez podpor. Halińskiego koncesji na skład wódek w miasteczku Małe Siedliszcze, spowodowane tym, że o takież pozwolenie, w tej samej miejscowości ubiegało się kilka osób innych. Wzburzony Haliński wbiegł bez meldowania się do gabinetu Kochańskiego, skąd po kilku sekundach rozległy się strzały. Kochański ugodzony w wątrobę zmarł w 40 minut po wypadku, w obecności zrozpaczonej żony, kolegów i podwładnych.

Halińskiego aresztowano.

S. p. Kochański pochodzi z Podola. Był to wybitnie sumienny, pracowity i kompetentny urzędnik, człowiek nieskazitelnej prawości. Najbardziej mu na sercu leżała kwestja bytu zdemobilizowanych żołnierzy, inwalidów i ich rodzin, to też nowe koncesje na składy wódek starał się udzielać wyłącznie b. żołnierzom lub rodzinom. Fatum chciało, że padł od kuli przedstawiciel — tych sfer, o których byt najbardziej się troszczył.

Warszawa.

Prezydent m. Warszawy, Piotr Drzewiecki, podał się do dymisji.

Komuniści i stapińczycy. W Tomaszowie i okolicy w ubiegłym tygodniu rozrzucono masowo i rozlepiano na murach kartki treści następującej: „Komuniści, jawcie się na wiecu, w sali domu robotniczego, gdzie 29 listopada o godz. 12 w południe przemawiać będą posłowie: Dąbal, Patek, red. Sanajca i Madziarski. Widać więc, że pomiędzy komunistami a stapińczykami istnieje łączność.

TELEGRAMY.

Rada ministrów w Poznaniu.

Warszawa, 28 listopada.
(Przez telef.)

Wczoraj rada ministrów in corpore przybyła do Poznania. Na dworcu odbyło się uroczyste powitanie. O 12-ej w południe odbył się bankiet w zamku, a o godz. 8 wiecz. na ratuszu w sali „Złotej” premjer Ponikowski wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie wspomniał, że właśnie w roku bieżącym minęło lat 50 od ostatecznego wcielenia Poznańskiego do Niemiec. Po 50 ciu latach Poznańskie znowu złączone z Polską i nie widać tutaj śladów niemczyzny. Dalej zwrócił się premjer do niemców i wskazał, że państwo polskie daje im możność normalnego rozwoju narodowego, a ci co przedstawiają państwo polskie jako efemerydę, są złymi doradcami niemców. Następnie premjer mówił o t. zw. separatyzmie dzielnicowym, podkreślając, że rząd pracuje nad wprowadzeniem jednolitego prawodawstwa publicznego i prywatnego. Za przyczynę nieporozumień dzielnicowych uważa premjer niedostateczną znajomość wzajemną. Premjer nie sądzi, jak niektórzy, aby wielkopolanom brakowało idealizmu. Na zakończenie premjer oświadczył, że rząd przyjechał do Poznania, aby się bliżej zapoznać z potrzebami ludności, gdyż wszystkie dzielnice polskie są mu jednakowo drogie.

Reewakuacja polskich fabryk.

Moskwa, 28 listopada.
(Tel. własny).

Na czwartym posiedzeniu komisji reewakuacyjnej po uciążliwej dyskusji zdecydowano reewakuację następujących fabryk: żyrardowskiej, Frageta, „Etermik”, Stamleya i Kłobukowskiego.

Rokowania polsko-niemieckie 9 grudnia.

Genewa 28 listopada.
(Tel. wł.)

Według informacji kół miarodajnych rokowania gospodarcze polsko niemieckie, które obecnie zakończyły się w Genewie, wzmocnione będą dnia 9 grudnia w pracach komisyjnych. Komisja pocztowo telegraficzna obradować będzie w Opolu, kolejowa — w Katowicach, komisja do spraw mniejszości narodowych — w Genewie.

Wykrycie fabryki fałszywych 1000 markówek.

Warszawa, 28 listopada.
(Przez telef.)

W dniu dzisiejszym wywiadowcy ministerjum skarbu wykryli nową fabrykę fałszywych białych 1000 markówek. Zostali aresztowani Józef Lichtenstein, Nuchim i Dawid Swierczym. Znaleziono u nich 50 fałszywych 1000-markówek i oryginalną kliszę do 1000-markówek z zakładu Wierzbickiego.

Śmierć Bernarda Diamanda.

Warszawa, 28 listopada.
(Przez telef.)

Dzisiaj zmarł brat posła Bernard Diamand, b. delegat rządu polskiego do spraw naftowych w Paryżu, niedawno mianowany rzeczoznawcą do spraw górnośląskich.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 28 listopada.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 3650
Funty szterlingi — 14 200
Franki — 255.
Marki niem. 13.

Sprawozdanie Kom. Obrony Państwa oddział w Dąbrowie-Górn.

za cały okres działalności.

Wpływy kasowe.	Marki	f.
Kupcy, Rzem., Drobni Przem. i Obywatele Dąbrowy złożyli daniny jednorazowej	165252	45
złożyli składek miesięcz.	60580	60
Urzędnicy Huty Bankowej	35830	—
„ T-wa Franco-Włoskiego	14851	—
Urzędnicy T-wa Ł. J. Borkowski	1630	—
Urzędnicy Miejsk. Wydziału Aprowizacyjnego	5049	—
Związek Pracown. Handl. i Przemysłowych	33700	20
Służba Narodowa Kobiet	4068	—
Prawnik kop. Reden	280	—
Dochód z loterji fantowej	19435	50
„ ze zbiórki ulicznej	8582	67
„ za sprzedane mechanizmy od zegarków i oczka z pierścionków	1033	—
Wpłata Służby Narod. Kobiet 512		
Wpłata Służby Narod. Kobiet za sprzedane kamienie 200	712	—
Odsetki od lokaty	478	08
Razem	351482	50

Wydatki.	Marki	f.
184 cm. rodzinom wypłacono 301 zapomóg	106160	—
Uporządkowanie grobów żołnierskich na cmentarzu	1779	—
Urządzenie wieców agitacyjn.	4132	—
Gwiazdka dla żołnierzy na froncie	5000	—
Przyjęcie Górnoślązaków	5000	—
Dar dla Gen. Hallera	2000	—
Obsługa i materjały piśmien.	529	—
855 i pół m. płótna na bieliznę	48057	—
Utrzymanie pralni dla żołnierzy	7260	—
Mydło dla bataljonu wartowniczego	1282	50
Pożegnanie ochotników	759	—
Kotły dla ochotników ziemi Będzińskiej	5000	—
Wieniec na trumnę ochotnika	500	—
Na plebiscyt	20000	—
Na Czerwony Krzyż w Dąwie	55000	—
Zwrot Związk. Prac. Handl. i Przem.	15446	—
Usługa	1250	—
Rozjazdy i ogłoszenia	450	—
Materjały piśmienne	6918	—
Zakupiono 50 szt. premjówek	50000	—
Dekoracje w celu propagandy	7250	—
Pozostałość przekazano na Czerwony Krzyż	7710	—
Razem	351482	50

Zakupione 50 szt. premjówek ofiarowano na Polskie Tow. Czerwonego Krzyża w Dąbrowie-Górn. z zastrzeżeniem, że ewentualna wygrana musi być użytą na budowę domu dla inwalidów wojennych.

Zbiórka metali, rynsztunku wojennego i innych przedmiotów wartościowych.

Zebrano: 23 szt. karabinów
63 „ bagn z pochwami
10 „ „ bez pochew
12 „ szabel z pochwami
2 „ „ bez pochew
3674 „ ładunków karabin.
45 „ „ rewolwerów.
2080 „ łusek od ład karab.
8 „ rewolwerów
25 „ łopatek polowych
7 „ manierek
23 „ ładownice
6 „ granatów ręcznych
7 „ rakiet
1230 gr. prochu luzem
2 koce
2 bluzy
2 pary spodni
4 koszule
1 parę kalesonów
1 kamasze
3 menażki kociołki
2 lornetki
1 chomonto
3 lufy karabinowe
4 paczki opatrunków
6 kapiszonów armatnich
12 brzytew
1 piłę
1 siekierę
2 maski gazowe
1 poszewkę
1 prześcieradło
7 kasków stalowych
1 kocioł miedziany
1 parę owijaczy
2 chlebaki
3 zamki od karabinów
2 łuski z poc. armatnich
2 ostrogi
1 kilofek
4 pasy
123 klg. różnych przedmiotów miedzianyc
287 klg różnych przedmiotów mosiężnych
19 klg. różnych przedmiotów niklowych
1 wanna cynkowa duża
30 szt. klamer do pasów
1 latarkę
1 łoże do karabinu

Powyższe przedmioty i rynsztunek wojenny wydano: Komendzie Placu dnia 20/VII i 20/VIII 1920 roku za pokwitowaniami z tejże daty oraz delegatowi D.O.G. Kielce za pokwitowaniem Nr. 6.

1 wannę cynkową oddano do P.T.C.K. w Dąbrowie.

Zbiórka złota, srebra, obcych walut i papierów wartościowych.

Monety miedziane:		
rubli	197	88½
marek niemieckich	6	—
koron austrjackich	38	21
Monety niklowe:		
marek niemieckich	29	20
koron austrjackich	260	60
lirów włoskich	1	40
sketingów bułgarskich	—	10
centimów belgijskich	—	05
franków szwajcarskich	3	95
Monety srebrne:		
rubli bilonem	657	35
rubli 1/1, 1/2, 1/4	130	75
marek niemieckich	199	—
koron austrjackich	431	—
franków francuskich	7	—
lirów włoskich	10	—
centów amerykańskich	—	30
marek finlandzkich	3	—
pasetów meksykańskich	1	—
lewów bułgarskich	5	50
franków belgijskich	1	—
guldenów holenderskich	3	—
centów kanadyjskich	—	10
pasetów hiszpańskich	4	50
denarów serbskich	1	—
pensów angielskich	75	—
lei rumuńskich	1	—
Monety złote:		
rubli rosyjskich	102	50
marek niemieckich	40	—
Banknoty i pap. wart.:		
rubli carskich	528	—
koron austrjackich	275	—
V-a pożyczka austrjacka serja 074 Nr. 24808 na koron	1000	—

Różne przedmioty srebrne ogólnej wagi 4377 gramów

91 sztuk monet srebrnych wytartych wagi 540 gramów

Różne przedmioty złote wagi 497 gramów

31 sztuk pierścionków złotych wagi 145 gramów

109 szt. obrączek złotych wagi 495 gramów

Numizmaty srebrne.

2 szt. po 1/3 talara 1814 Fryd. August Polska
1 „ „ 1 „ 1811 „ „ „
2 „ „ 1 Rub. 1776-1778 Kat. II-a Rosja
1 „ „ 1 talar 1785 Fryderyk, Prusy
4 „ „ 1 tynfie 1623 1622 Zyg. Aug. Polska
2 „ „ 1 rublu 1613-1913 Jubil. Mik. II-gi Rosja
1 szt. 5 kop. miedzią 1790 Kat. II-a Rosja
151 sztuk monet miedzianych wytartych wagi 498 gramów

Wszystko wyżej wyszczególnione złożono w Polskiej Kraj. Kasie Pożycz. Oszczędnościowej w Sosnowcu do dyspozycji Ministerstwa Skarbu za pokwitowaniami: Nr. A. 71914, 71915, 71916, z dnia 9-go kwietnia 1921 r.

Sprawozdanie sekcji gorpodarczej.

Zakupiono płótna białego 855½ m.
Otrzymano z kop. „Flora" 30 „
„ „ „Mortimer" 32½ „
„ „ „Dączkowskiej 5 „
Razem 923 m.

Z 923 m. płótna uszyto: 232 koszul 193 pary kalesonow
Wydano na front 100 koszul 100 p. kales.
Wydano miejscowej załodze 35 „ 27 „ „
Wydano P. Tow. Czerw. Krzyża 97 „ 66 „ „
Razem 232 koszul 193 p. kales.

Zgodność niniejszego sprawozdania z księgami i dowodami zaświadczamy.
Dąbrowa Górnicza, dnia 14 października 1921 roku.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:
Henryk Stechman
Władysław Malec
Jan Gawinek

Jan Nowotarski
Sekcja finansowa
Stanisława Talkowa
Sekcja gospodarcza
Zygmunt Truszkowski
Sekcja opieki nad żołnierzem
Ignacy Strzelecki
Prezes kom. obrony Państwa

ODPIS.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Żarkach na posiedzeniu publicznym dnia 27 września 1921 r. rozpoznawał sprawę z oskarżenia **MARJI BORÓWKA** o lichwę i na zasadzie art. 119, 122 U.P.K. 53 K. K. 60 i 62 Prz. Tym. o koszt. sąd. 18 art. ust. z dn. 2/VII — 1920 r. orzekł:

MARJĘ BORÓWKĘ, lat 16, córkę Jana i Katarzyny z Myszkowa uznać winną skupywania od zdążających na targ ludzi masła na krańcach m. Żarek rano o godzinie 9 dnia 10 sierpnia 1921 r. wbrew ustawie o lichwie wojennej i za to skazać ją, jako nabywającą produkty pierwszej potrzeby do sklepu siostry swej w Myszkowie, a więc w celu dalszego zyskownego zbytku, na dwa tysiące marek grzywny, a w razie nieściągalności tej kary — dwa tygodnie areształ i oprócz tego dwieście marek opłaty sądowej.

Na oryginale następują podpisy obecnych.

Za zgodność:

Sekretarz Sądu **A. GĄSZCZOŁOWSKI.**

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.